

Krzysztof Urbański

Gmina żydowska w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 22, 13-19

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF URBAŃSKI

GMINA ŻYDOWSKA W KIELCACH

W roku 1908, w którym działacz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Tadeusz Szymon Włoszek wpisywał do inwentarza muzealnego pierwszy eksponat, czyli kawałek skamieniałego drzewa, w Kielcach żyło już drugie pokolenie Żydów. Dostali oni prawo osiedlenia się w tym mieście dopiero na mocy ukazu carskiego z 24 maja 1862 roku.

Wcześniej, zgodnie z prawem obyczajowym zakładającym, że ludność żydowska nie zamieszkuje w dobrach kościelnych, Żydzi nie próbowali osiedlać się w Kielcach, bo miasto nie posiadało przywileju „de non tolerandis Judaeis”. Ale brak przywileju wcale nie świadczył o ich nieobecności w mieście. Kielce były niewielkie, zlokalizowane między rogatkami: krakowską, bodzentyńską i starowarszawską. Od wschodu granicę stanowiła ulica Wesoła, na zachodzie ulica Leśna. Niedaleko śródmieścia było sporo prywatnych folwarków – w których za zgodą właściciela, mogła zamieszkiwać ludność żydowska. W trakcie targów i jarmarków, po zapłaceniu rogatek, każdy mógł wystawić w rynku towar.

Wydarzenia polityczne z lat 1861-1862 na terenie Królestwa Polskiego sprawiły, że car wydał ukaz zezwalający na osiedlanie się ludności żydowskiej w miastach dotychczas dla nich zamkniętych. Z kolei wybuch powstania styczniowego sprawił, że początkowo osadnictwo było niewielkie. Dopiero w latach 70. XIX w. napływali masowo Żydzi z pobliskich miasteczek Poniądzia: Chęcin, Pińczowa, Działoszyc, Chmielnika, Kazimierzy Wielkiej, a także Radomia i Warszawy. Osiedlali się w zależności od posiadanych funduszy w różnych częściach miasta. Bogaci w centrum, tj. w Rynku, przy ulicach: Małej, Dużej, Konstantego (obecnie fr. ul. Sienkiewicza) i Wesołej, biedota na obrzeżach tj. folwarkach: Szydłówek, Piaski i Barwinek oraz ulicach: Silnicznej, Nowy Świat i Piotrkowskiej skąd do śródmieścia szło się około 30 minut. Jak podała „Gazeta Kielecka”, w 1870 roku zamieszkiwało w Kielcach 992 Żydów, w tym 442 mężczyzn. W trzy lata później żyło tu już ponad 1900 Żydów¹, co świadczy o dość wysokiej dynamice napływu ludności żydowskiej do miasta.

W latach 1868-1870 ukształtowały się władze gminy. Zorganizowano dom modlitw, łaźnię rytualną przy ulicy Bodzentyńskiej, jatkę koszerną przy placu ku Św. Tekli, na folwarku Pakosz, za górą „Kadzielnia” wytyczono grunty pod

¹ „Gazeta Kielecka” 1875, nr 58

cmentarz². Założono też pierwsze chedery. Przeważała ludność ortodoksyjna żyjąca pod dyktando przepisów Biblii i Talmudu³.

W 1885 r. dotarła do Kielc linia kolejowa łącząca Iwanogród z Zagłębiem Dąbrowskim. Wpłynęło to na rozwój miasta ściągając m.in. średniej wielkości kapitał żydowski. Wzgórze „Kadzielnia”, gdzie łamano kamień i wypalano wapno, wykupili bankierzy warszawscy Erlihowie, kamieniołomy „Wietrznia” kupiła rodzina Zagąjskich pochodząca z Chmielnika⁴, dwa duże tartaki na SzydłóWKU wybudował Henryk Nowak z Łodzi, który dorobił się sporego majątku na dostawach drewna, przy budowie wspomnianej kolei. Ponieważ dworzec stanął na przedłużeniu ulicy Aleksandra, osuszono bagna i utworzono ulicę Ruską (dziś fragment ul. Sienkiewicza), zwaną popularnie Kolejową lub „Kolejówką”. Przy niej stawiała swoje domy większość rodzin żydowskich, która zdecydowała się zamieszkać w Kielcach.

W niektórych branżach handlowych i przemysłowych ludność żydowska osiągała duże sukcesy i przeszła do historii miasta. Przykładem może być tu księgarstwo. Sławę zdobyli: Michał Goldhaar, który przybył z Poznania i był m.in. współzałożycielem „Gazety Kieleckiej” oraz Samuel Rosenblatt i Leon Grostal⁵. Symbolem zadomowienia się w Kielcach około 10 000 Żydów było wzniesienie za pieniądze Mojżesza i Estery Pfefferów w 1903 roku, wg projektu Stanisława Szpakowskiego, wielkiej synagogi przy ul. Nowowarszawskiej (dziś ul. Warszawska)⁶. Obok niej powstała nowoczesna murowana mykwa.

Lata rewolucji 1905-1907, mimo potępienia jej przez rabina Mojżesza Jerolimskiego przyniosły rozwój życia społecznego, w tym partii robotniczych, zwłaszcza Bundu. Z kręgu inteligencji żydowskiej o mandaty do Dumy ubiegali się: Mojżesz Pffefer, Moszek Chaim Kaminer, Rachmil Edelstein, Izaak Zochorowicz, Jakub Nowak, Mojżesz Förster, Zelman Rzędowski i Eljasz Ejzenberg⁷.

W 1908 roku oddano do użytku pawilon szpitalny przy ulicy Aleksandra (dziś ul. Kościuszki), podlegający Radzie Dobroczynej, w którym leczono Żydów biednych; bogaci wzywali lekarzy lub felcerów do domu. Na fali politycznej „odwilży” w 1909 roku zawiązało się w mieście Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Hazomir”, które wystawiło wesołą jednoaktówkę „Doktor”⁸; znakomicie przy tym zaprezentowały się chór i balet.

W latach 1910-1913 miasto było miejscem akcji zorganizowanej przez działaczy Narodowej Demokracji „Swój do swego”. Teoretycznie miał to być bojkot towarów pruskich, faktycznie nawoływano do bojkotu żydowskiego handlu i rzemiosła⁹. Przekonywano kielczan, że powinni kupować tylko u Polaków. W odpowiedzi Żydzi szybko podjęli działania, które zminimalizowały akcję Narodowej Demokracji. Zaczęto stosować zasadę „mały zysk, a duży obrót” i obniżyć ceny,

² Tamże, 1876, nr 32; J. Szczepański, *Cmentarze kieleckie*, Kielce 1988, s. 4

³ M. Goldstein, K. Dresdner, *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich*, Lwów 1935, s. 1

⁴ *Stulecie Zakładów Wapienniczych „Wietrznia”*, Kielce 1974, s. 6

⁵ S. Król, *Wspomnienia* (rkps w posiadaniu rodziny), k. 34

⁶ A. Penkalla, J. Szczepański, *Synagoga w Kielcach*, „Biuletyn ŻIH” 1981, nr 4, s. 51-55

⁷ „Gazeta Kielecka”, 1906, nr 33

⁸ Tamże, 1909, nr 18

⁹ Tamże, 1912, nr 70

wydawać towary na kredyt; stworzono też własną hurtownię. Firma „Singer” maszyny do szycia dawała na raty – 1 rubel miesięcznie, bezpłatnie uczyła kroju i szycia. Na takie posunięcie nie potrafiły się zdobyć polskie firmy. A należy pamiętać, że wprowadzenie maszyny „Singer” do szerokiego kręgu odbiorców w warunkach Kielc i małych miasteczek Ponidzia, jak wspomina Sinai Leichter, było „rewolucją przemysłową”¹⁰. Teraz szyto więcej, szybciej, a więc i taniej. Tylko najbiedniejsi nadal szyli ręcznie. W „Gazecie Kieleckiej” Polka pytała redakcję gazety, jak można omijać sklepy żydowskie, gdy materiał na mundurek szkolny kosztuje tu 80 kopiejek, a w polskim 1 rubel i 30 kopiejek¹¹.

Napięta sytuacja w Europie latem 1914 roku budziła wśród Żydów lęk, obawiano się, mając wiekowe doświadczenia, że wojna przyniesie im tylko nieszczęścia. Już pierwsze działania wojenne doprowadziły do osłabienia potencjału ekonomicznego Kielc, zubożenia Polaków i Żydów. Kontrybucje na miasto nakładali Rosjanie, Austriacy i Prusacy. Generał rosyjskiej kawalerii Aleksander Nowikow pod pretekstem, że kielczanie sprzyjają wrogowi, nałożył na miasto kontrybucję w wysokości 100 000 rubli. Aby ją spłacić, bo generał groził zniszczeniem miasta, musiano zaciągnąć pożyczkę w banku, którą spłacano jeszcze wiele lat po zakończeniu I wojny światowej. W wydanej w 1939 roku książce *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski* czytamy o ciekawej sytuacji, jaka zdarzyła się w Kielcach w 1914 r.:

W dniach 12-18 sierpnia 1914 r. po zajęciu Kielc stoczyli Strzelcy Pitsudskiego kilka utarczek, a wskutek zaszłych wypadków wojennych – musieli opuścić miasto. Przypadkiem pozostało w mieście trzech Strzelców, których ukrył sadownik Majer Cetel, a którzy tak opisują to zajście: „gdy Moskale zajęli miasto i my zostali, wiedzieliśmy że czeka nas śmierć, bowiem Moskale Legionistów do niewoli nie brali, lecz wieszali. W kilku miejscach odmówiono nam schronienia. W ostatniej rozpaczy przesadziliśmy parkan sadu i znaleźliśmy się oko w oko z sadownikiem, który rzekł: „Ja wiem, panowie są Legioniści, pewnie chcą się skryć. Ja panów nie wydam, ale jak nas złapią, to razem zginiemy, a moja rodzina pójdzie na zebraninę”. Z tymi słowami zaprowadził nas w gęste krzaki i kazał siedzieć cicho. Przeleżeliśmy tam trzy dni. Spaliliśmy na zmianę, trzymając cały czas palec na kurkach broni. Stary Cetel, przez cały czas, nosił nam wodę i żywność oraz informował o przebiegu wydarzeń. Po zmierzchu trzeciego dnia krzyknął: „Austriacy idą!” Wskoczyliśmy z krzaków. Istotnie był to patrol austriacki. Co tchu popędziliśmy na rynek kielecki, skąd już wycofali się Moskale. (...) Nazwiska tych trzech Strzelców są: pp. Zborowski-Braciszek, dziś pułkownik, Wł. Lizuraj-Poniatowski i nieżyjący już śp. Bronisław Gorgol.

Za swój czyn M. Cetel w 1933 roku otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi RP¹². Notabene sad, o którym była mowa, znajdował się na terenie wzgórza zamkowego.

Okupacyjne władze austriackie, rządzące miastem od 1915 roku, rabowały wszystko, co miało wartość. Jako tzw. materiały strategiczne rekwirowano: konie, wozy, skóry, materiały ubraniowe, tłuszcze, a nawet świece. Zabroniono wypieku białego chleba i bułek, restauracje ograniczyły działalność do zmroku, bo zakazano oświetlania sal naftą i świecami. Ograniczono też do minimum handel mięsem i wędliną. Na żywność wprowadzono kartki.

¹⁰ Wywiad z S. Leichterem, Tel Awiw 1999

¹¹ „Gazeta Kielecka” 1913, nr 6

¹² *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, N. Getter, J. Schalla, Z. Schiper, Lwów 1939, s. 166-167

W pierwszych dniach wojny, chcąc się ratować przed głodem żydowscy rzemieślnicy szyli mundury dla Rosjan, Austriaków, Niemców oraz oddziałów Józefa Piłsudskiego, który starał się w Kielcach w 1914 r. stworzyć swoją bazę polityczną i wojskową¹³. Mimo niezwykle ciężkiej sytuacji wielu Żydów uważało, że handel jest najlepszą receptą na życie. W okresie I wojny powstało w Kielcach 79 różnych firm – głównie sklepów.

Pod okupacją austriacką żyło się ciężko, bo więcej było zakazów i nakazów, ale Austriacy nie mieli nic przeciwko rozwojowi różnych form samorządu. Wykorzystali tę szansę i Polacy i Żydzi. Z dużym entuzjazmem przystąpiono m.in. do walki o mandaty do Rady Miejskiej i to z pozytywnym wynikiem. Radnymi zostali: Izaak Rajzman, Menesa Jakielewski, Henryk Auszer, Jakub Jakubowski, Józef Lewinson, Jakub Sztrenfeld, Natan Hassenbein, Salomon Paradistał, Herman Lewi, Herszel Zagajski, Lejzor Kohn, Adolf Wilner i Abram Wargon. Reprezentowali oni społeczność liczącą 3000 rodzin. Pierwsze posiedzenie Rady uczczono nabożeństwem w synagodze¹⁴. W związku ze śmiercią w głębi Rosji kieleckiego rabina M. Jerozolimskiego, powołano nowego rabinat. Naczelnym rabinem miasta Kielc został Abele Abram Rapoport, podrabinem Alter Dawid Horberg, asesorem rabina Hersz Cwi Grynszpan. Wszyscy pozostali na swoich stanowiskach do likwidacji getta w 1942 r.

Na podstawie zarządzenia władz okupacyjnych z 1916 r. utworzono gminy żydowskie. Kielce zaliczono do gmin dużych, gdyż zamieszkiwało tu ponad 5000 Żydów. Wybierano więc Radę – organ stanowiący i Zarząd – organ wykonawczy.

Zbliżający się koniec wojny przyniósł kolejną falę oskarżeń, znów pojawiły się hasła podobne jak w latach 1910-1913: „Nie sprzedawaj polskiej ziemi obcym”, „Kupuj u swoich”. W gazetach podawano nazwiska Polaków, którzy sprzedawali Żydom ziemię, parcele lub domy. Mimo szukanego środowiska żydowskiej inteligencji w Kielcach utożsamiało się z polską racją stanu. Potępiło oderwanie Chełmszczyzny, niektórzy zaangażowali się w działalność POW, aby następnie wziąć udział w rozbijaniu okupantów austriackich. Deklarowano też współpracę w odbudowie państwowości polskiej.

Wieczorem 11 listopada 1918 roku, po wiecu w „Hotelu Polskim”, gdzie zebrali się Żydzi, aby przedyskutować swoje działanie w chwili odradzenia się państwa polskiego, doszło w mieście do rozruchów antyżydowskich. Powodem było twierdzenie, że Żydzi, *żądając szerokiej autonomii, utrudniają odbudowę polskiej państwowości*¹⁵. Sprawa była na tyle głośna, że badała ją komisja Morgenthala, a Kuria przesłała informację do Watykanu. Zdaniem wspomnianej komisji doszło do zająć, gdy jeszcze nie było ugruntowanej administracji polskiej. Główni inicjatorzy rozruchów zostali w 1922 roku ukarani przez sąd¹⁶.

W okresie międzywojennym w posiadaniu ludności żydowskiej było 60% punktów handlowych, 50% zakładów rzemieślniczych i 20,5% posesji, co należy uznać za sukces środowiska żydowskiego, zważywszy na krótki czas ich zamieszkiwania w mieście.

Żydów religijnych łączyła gmina. Radzie kolejno w latach 1918-1939 przewodniczyli: Herszel Zagajski, Dawid Rotenberg, Abram Piotrowski; Zarządowi: Herman Lewi, Izaak Rajzman, Wolf Kluska i Symcha Goldman.

¹³ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, Łódź 1988, s. 28

¹⁴ „Gazeta Kielecka” 1917, nr 21

¹⁵ „Gazeta Kielecka” 1918, nr 152-153

¹⁶ Tamże, 1922, nr 27

Żydzi znajdujący się w gminie, oprócz podatków państwowych, musieli płacić składki. W 1925 roku składkę płaciły 1953 rodziny, w 1939 roku – już tylko 1135, co świadczyło o ubożeniu gminy¹⁷. Budżet gminy zamykał się w granicach 200 000 – 250 000 zł. Główne wpływy pochodziły z rzezi rytualnej. Wydatki dzielono na grupy: pierwszą przeznaczono na utrzymanie rabinatu, kantorów, nadzorców religijnych, drugą na utrzymanie urzędników, kuchni rytualnych, remonty, konserwacje cmentarza, a trzecią przeznaczano głównie na subsydia.

Życie polityczne kieleckich Żydów oscyloowało od skrajnej prawicy po skrajną lewicę. Początkowo najwięcej zwolenników miał Centralny Związek Żydowskich Ortodoksów czyli Aguda. Wiosną 1922 roku władze zarejestrowały Związek Syjonistyczny. W dwa lata później ukształtował się Oddział Syjonistów Ortodoksów Mizrahi. W 1931 roku zarejestrowano Związek Syjonistów Rewizjonistów, a 24 czerwca 1934 roku założono kielecki oddział Syjonistycznej Partii Pracy. W dwa lata później zawiązał się oddział Niezależnej Organizacji Syjonistycznej. Po około 400 członków notowały Poalej Syjon Prawica i Poalej Syjon Lewica. Osłabieniu uległ w latach 20. Bund; pewne ożywienie obserwujemy dopiero po 1927 roku. W najgorszej sytuacji znaleźli się członkowie Komunistycznej Partii Polski, bowiem partia ta została zepchnięta do podziemia. To oni głównie zapelniali cele kieleckiego więzienia.

W środowisku żydowskim Kielc przywiązywano spore znaczenie do pomocy ubogim. W latach międzywojennych pomoc charytatywną niosły: Towarzystwo Pomocy dla Ubogich Wyznania Mojżeszowego, „Linus Hacedek”, „Tomchaj Enyim”, Towarzystwo Ochrony Zdrowia, Towarzystwo Wspomagania Biednych Położnic, Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Żydowskimi¹⁸. Rodzina Zagajskich przy ul. Seminaryjskiej zbudowała własnym kosztem dom starców dla ubogich¹⁹.

Rozwinęło się szkolnictwo; dumą były dwa licea; męskie przy ul. Poniatowskiego (dziś ul. Seminaryjska) i żeńskie Stefanii Wolmanowej²⁰ przy ul. Słowackiego. Do pierwszego uczęszczał przez pewien czas m.in. Herling Grudziński. Wielu absolwentów tego liceum w 1933 roku wyjechało do Palestyny, aby po 1948 roku odegrać znaczącą rolę w budowie Izraela.

W pierwszych dniach II wojny światowej część młodzieży żydowskiej zbiegła na tereny wschodnie i znalazła się po 17 września pod okupacją sowiecką. Większość zesłano na Sybir w 1940 roku, a posiadających stopnie wojskowe wcielono do armii. Niektórzy, jak ppłk Stanisław Zylberszlak zginęli w walce, inni jak kpt. Jechuda Fleszler, zostali zamordowani w Katyniu²¹.

Po zajęciu Kielc przez oddziały niemieckie, na Żydów spadły takie same szkody jak na Polaków. Większe zakłady produkcyjne konfiskowano, rabowano sklepy i magazyny. Zamknięto żydowskie szkoły i instytucje kultury. Jeszcze w 1939 r. utworzono Judenrat. Początkowo na jego czele stanął dr medycyny Mojżesz Peltz, zamordowany w 1941 roku w Auschwitz, następnie znany kupiec Herman Lewi. 1 kwietnia 1941 roku powstało w Kielcach getto: duże obej-

¹⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Starostwo Powiatowe Kieleckie (dalej SPK I), sygn. 1913, k. 10, 20; sygn. 1903, k. 1; sygn., 1920, k. 1-2

¹⁸ APK, SPK I, sygn. 590, k. 2; sygn. 586, 589

¹⁹ M. Maciagowski, *Prztyulek im. Zagajskich*, „Słowo Ludu” 1986, nr 176

²⁰ „Kielcer Cajtung” 1939, nr 6

²¹ *Katyni. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk*, opr. A. L. Szczepański, Warszawa 1998, s. 51

mowało teren od ulicy Radomskiej (dziś część ul. Warszawskiej) na wschodzie po linię kolejową Kielce – Warszawa na zachodzie oraz od ulic Orlej po Pociuszka, a małe – plac Św. Wojciecha i jedną pierzeję ulicy Bodzentyńskiej. Zgromadzono tu około 21 000 Żydów z Kielc i różnych miast ziem polskich. Gettem zarządził Judenrat, porządku pilnowała żydowska policja. Sporo informacji o tym, co działo się za murami getta, można znaleźć w wydawanej przez okupanta w Krakowie „Gazecie Żydowskiej”. Dzielnica żydowska w Kielcach została zlikwidowana 20-24 sierpnia 1942 roku. Około 20 000 osób wywieziono do obozu natychmiastowej zagłady w Treblince II, około 1500 zatrudniono w kieleckich zakładach „Granat”, „Henryków” oraz „Ludwików” pracujących dla potrzeb Wehrmachtu²². W 1944 wywożono ich do fabryk w głąb Rzeszy, bądź do obozów koncentracyjnych. Kobiety z Kielc w większości trafiły do obozu w Auschwitz.

Przyjmuje się, że wojnę i okupację przeżyło około 500 Żydów rodem z Kielc. Część uratowali Polacy, część przeżyła w ZSRR, niektórzy w obozach i na przymusowych robotach. Po wojnie, większość, pod wpływem agitacji syjonistów, postanowiła wyjechać do Palestyny zwłaszcza, że rodziła się nadzieja na utworzenie państwa żydowskiego. Część zatrzymała się w Kielcach przy ul. Planety 7-9, gdzie utworzono Wojewódzki i Miejski Komitet Żydów w Polsce, kibuc „Ichudu”, hotel i kuchnię koszerną. 4 lipca 1946 roku, pod pretekstem mordu rytualnego, doszło do pogromu Żydów w mieście. Przy biernej postawie milicji, funkcjonariuszy UB i wojska zamordowano 42 osoby. Do dziś trwają dyskusje czy była to prowokacja, czy przejaw antysemityzmu. W obliczu tych wydarzeń Centralny Komitet Żydów w Polsce podjął decyzje o likwidacji osadnictwa żydowskiego w Kielcach²³.

Dziś żyje w świecie, od Stanów Zjednoczonych po Australię, około 4000 osób²⁴ związanych w jakiś sposób z Kielcami, chociaż bezpośrednio tu urodzonych jest coraz mniej. Czas robi swoje. Ci, którzy pamiętają miasto swego urodzenia mają dziś po 80 lat, a niekiedy i więcej. Więż istnieje do dziś, mimo że lata 1946-1989 nie sprzyjały kontaktom.

W 1981 roku Żydzi kieleccy wystąpili do władz polskich z inicjatywą odnowienia cmentarza na Pakoszu z własnych funduszy. Projekt zrealizowano w 1987 roku. W Izraelu wydano dwie ważne pozycje książkowe: *Sefer Kieletz* i *About our house which was devastated*, a w Stanach Zjednoczonych *To remember is to know*, gdzie znaczną część stanowią wspomnienia kielczanki Mani Feferman-Wasoff, zamieszkałej do 1939 roku w kamienicy przy pl. Św. Tekli.

W 1989 r. Muzeum Narodowe w Kielcach zorganizowało wystawę *Kieleccy Żydzi*. Potem ukazała się seria publikacji książkowych. Obecnie Kielce uchodzą za miasto, gdzie dzieje ludności żydowskiej są opracowane najlepiej. Faktem świadczącym o tym, że darzy się Kielce dużym sentymentem i że śledzi się rozwój gospodarczy miasta oraz interesuje kultura, mogą być z serca płynące pozdrowienia, przesłane w październiku 2003 roku z okazji 95-lecia muzealnictwa kieleckiego od Ziomkostwa Kielczan w Izraelu.



²² J. Weinret, *Zagłada kieleckiego getta*, „Ikar” 1997, nr 7-8, s. 17-18

²³ B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992

²⁴ *About our house which was devastated*, Tel Awiw 1981, s. 195

THE JEWISH COMMUNE IN KIELCE

The Jewish Commune of Kielce was established in 1862. In 1870 the commune possessed a house of prayer, kosher slaughter-house, baths and a cemetery at the grange of Pakosz. In 1885 the railway was laid in Kielce and the fact caused a significant increase of Jewish population. Rich businessmen appeared in town: Henryk Nowak from Łódź, the Erlihs and the family of Zagajski. In 1903 a synagogue was erected thanks to the funds of the Pffefers. In 1908 a hospital pavilion was established. After 1918 Jewish community involved themselves in development of the town. The councilors: Izaak Rajzman, Manesa Jakielewski, Henryk Auszer, Jakub Jakubowski, Józef Lewinson, Jakub Sztrenfeld, Natan Hassenbein, Salomon Paradistal, Herman Lewi, Herszel Zagajski, Lejzor Kohn, Adolf Wilner and Abram Wargon represented society which consisted of 3000 families. Religious families were joined by the community. In the period of 1918-1939 the following men were one after another in the chair of the Council: Herszel Zagajski, Dawid Rotenberg and Abram Piotrowski. The following were in the municipal government: Herman Lewi, Izaak Rajzman, Wolf Kluska i Symcha Goldman.

Before World War II the Jews possessed more then 50% of craftsmen companies, 50% of shops and 20.5% of estates in the town. When Germans started to occupy the town in 1939, a series of persecution began. At first Mojżesz Peltz took the lead of Judenrad and then Herman Lewi. The ghetto was established in April 1941. It was liquidated in August 1942.

Around 20 000 people were sent to Treblinca II, about 1 500 people were employed in firms of Kielce. Only about 500 people survived the war. After the incident of June 04, 1946 the Central Committee of Jews in Poland decided to liquidate the Jewish society in Kielce.